



550 lat województwa lubelskiego

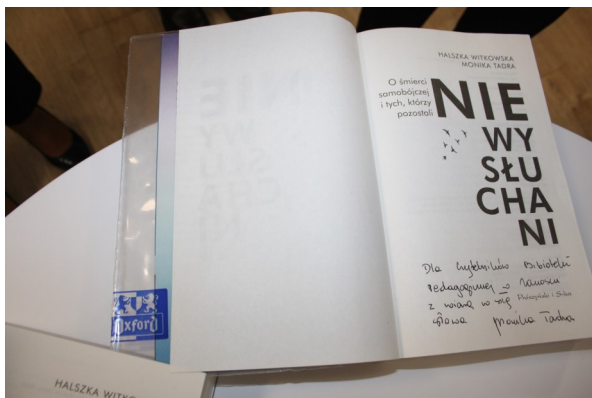
Był rok 1474, kiedy król Polski Kazimierz IV Jagiellończyk postanowił utworzyć województwo lubelskie. W ten sposób Lubelszczyzna została nową jednostką administracyjną w Królestwie Polskim. Z okazji rocznicy tamtego wydarzenia Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu zrealizowała projekt „550 lat województwa lubelskiego – jubileuszowe spotkania z historią”. W ramach projektu odbyły się zajęcia edukacyjne oraz regionalny turniej wiedzy w formie escape roomu → **s. 6**

Spotkanie autorskie

Życie warte jest rozmowy

„Niewysłuchani. O śmierci samobójczej i tych, którzy pozostali” to tytuł przejmującej książki, która w tym roku ukazała się nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka. 16 października w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu odbyło się spotkanie z autorkami książki **Moniką Tadrą** oraz doktorem **Halszką Witkowską**. Spotkanie poprowadziła **Anetta Sienkiewicz**, wicedyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu.

W książce znajdziemy trzynaście opowieści o bólu, żalu, gniewie i poczuciu winy po stracie bliskiej osoby, które zebrała Monika Tadra. Z kolei dr Halszka Witkowska, ceniona specjalistka w dziedzinie suicydologii, rozłożyła traumatyczne przeżycia na czynniki pierwsze, by pomóc zrozumieć, co czują ludzie w żałobie po osobie, która popełniła samobójstwo. Podczas spotkania w Bibliotece Pedagogicznej autorki przybliżyły trudne historie, które często



kryją się za samobójstwami i próbami samobójczymi, przytoczyły statystyki z tym związane, a także opowiedziały o osobach przeżywających żałobę oraz o tym, jak postępować z ludźmi, którzy mają depresję, aby uchronić ich przed najgorszym. „Warto rozmawiać nawet o najtrudniejszych tematach, bo można dzięki temu uratować komuś życie” – powiedziała dr Halszka

Witkowska. Autorki zachęcały także do odwiedzenia strony „Życie warte jest rozmowy” (www.zwjwr.pl), która może być deską ratunku dla osób w kryzysie.

Wywiad

„Wierzę w siłę naszej obecności” (cz. 1)

Wywiad z Moniką Tadrą, współautorką książki „Niewysłuchani. O śmierci samobójczej i tych, którzy pozostali”

Skąd pomysł na opisanie przeżyć osób, których bliscy zginęli śmiercią samobójczą?

Od 2020 roku prowadzę stronę internetową Świat Spotkań, na której obecnie jest ponad czterdzieści rozmów z różnymi osobami. Jedną z nich jest dr Halszka Witkowska, suicydolog, założycielka serwisu edukacyjno-pomocowego „Życie warto jest rozmowy”. Kiedy się poznałyśmy, byłam po napisaniu pierwszej książki i myślałam nad tematem kolejnej. Rozmawiałyśmy między innymi o żałobie po śmierci samobójczej i doszłyśmy do wniosku, że nie ma książek na ten temat. Zdałam sobie sprawę, że ten temat prawie nie jest poruszany, że mówi się o osobach, które popełniły samobójstwo, o tych, które są po próbach samobójczych, natomiast nie mówi się o tych, którzy zostali. Wówczas jeszcze nie byłam zdecydowana, ale po kilku miesiącach pomyślałam, że to jest temat, którym chcę się zająć. Zadzwoiłam do dr Witkowskiej, która zaproponowała, żebyśmy napisały książkę wspólnie albo żeby ona zrobiła to sama, a ona napisze mi wstęp lub zakończenie. Ostatecznie wybrałyśmy wariant pierwszy. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej znajduje się trzynaście moich rozmów z osobami w żałobie po śmierci samobójczej. W drugiej dr Witkowska pisze o emocjach, jakie towarzyszą osobom po stracie bliskich w wyniku samobójstwa. Rocznie jest w Polsce ponad pięć tysięcy samobójstw, czyli dwa razy więcej niż ofiar wypadków samochodowych. Każda śmierć samobójcza ma wpływ na innych i każdy z nas może się znaleźć w tym kręgu albo spotkać kogoś, kto jest w takim kręgu. Jednym z głównych celów napisania tej książki była pomoc osobom w żałobie. Kolejnym pokazanie, jak ci ludzie się czują i co przeżywają, żebyśmy wiedzieli, jak się zachować, gdy ich spotkamy. Nie ma słów, które zdejmą z kogoś ból. Mówimy: „wyraży współczucia, jest mi przykro, łączę się z w bólu”. To nie odbiera cierpienia, ale jest ważne, bo nasza obecność pomaga. Wierzę w siłę naszej obecności, również tej w milczeniu, bo nie każdy chce rozmawiać, ale fakt, że jest obok drugi człowiek daje siłę. I bez końca będę powtarzać to jedno słowo, które zawsze można powiedzieć, czyli „jestem”.

W jaki sposób znajdowała Pani swoich rozmówców?

Rozmówców szukałyśmy obie i było to prostsze niż przy pierwszej książce, kiedy bardzo długo szukałam bohaterów i wiele osób odmawiało rozmowy. Boha-



terów głównie znalazła Halszka, która od wielu lat zajmuje się tematem samobójstw, wykłada na Uniwersytecie Warszawskim i na studiach podyplomowych z suicydologii. Ona znalazła dziesięciu rozmówców do tej książki, ja trzech. Bardzo zależało nam na dużej różnorodności bohaterów, żeby ten problem pokazać z różnych perspektyw. W książce mamy historie wdów, dzieci, które straciły rodziców oraz rodziców, którzy stracili dzieci, mamy też opowieść wnuczki, której babcia odebrała sobie życie i kobiety, której brat popełnił samobójstwo. Jest również nauczycielka, która straciła dwóch uczniów. Uważam, że to jest wielką zaletą tej książki, bo możemy patrzeć na problem żałoby z różnych stron

Czemu samobójstwa wciąż są uznawane za temat tabu?

Myślę, że głównie dlatego, że ich nie rozumiemy. To nie jest naturalne, że ludzie chcą sobie odebrać życie. Z natury mamy instynkt przetrwania, ratowania swojego życia. Wiemy z filmów czy książek, do czego ludzie są zdolni, żeby walczyć o swoje życie. Natomiast tutaj sytuacja jest odwrotna i przez to nam obca. Budzi w nas niezrozumienie, strach. Na szczęście to się zmienia na przestrzeni dziejów i jest coraz lepiej, już nie okaleczamy zwłok samobójców, nie wynosimy ich z domu przez okno i możemy już takie osoby pochować na cmentarzu, bo nikt nie odmawia im godnego pochówku. Myślę, że problem wynika również z tego, że samobójstwo otoczone jest ogromnym wstydem i poczuciem winy. Niewątpliwie występuje też dużo mitów na temat samobójstwa. Na przykład taki, że ono ma jeden powód. Mówimy, że ktoś się zabił, bo na przykład zostawiła go dziewczyna albo stracił pracę. Widzimy tylko ten ostatni moment życia. Tymczasem według suicydologów na samobójstwo składa się całe życie człowieka, nie wystarczy jedna rzecz. Ta, którą zauważamy, jest na ogół ostatnią kroplą, która przelewa szklankę. Inny popularny mit głosi, że jeżeli ktoś mówi, że chce się zabić, to nie robi tego. To nie jest prawda.

Czemu my jako społeczeństwo inaczej myślimy o osobach po próbie samobójczej w porównaniu z tymi, którzy popełnili samobójstwo? Myślę o tym, że często osoby po próbie samobójczej uważa się za takie, które szukają uwagi.

Czasem mówimy, że osoby po próbie tylko szukają uwagi. Mówimy też nieraz, że są nieudacznikami. Padają hasła „co to za nieudacznik, skoro nie umiał się nawet zabić”. Myślę, że to wynika z niewiedzy. Nie wiemy, co kieruje drugim człowiekiem, jaka historia za nim stoi i dlatego pozwalamy sobie na takie opinie. Nawet jeśli ktoś w ten sposób woła o pomoc, jeśli to jest tylko krzyk rozpaczy, próba zwrócenia na siebie uwagi, to zadajmy sobie pytanie, jaka jest sytuacja tego człowieka i co dzieje się w jego najbliższym otoczeniu, jeśli on w tak drastyczny sposób musi wołać o uwagę.

Czy są jakieś zachowania, które mogą świadczyć o tym, że dana osoba naprawdę planuje popełnić samobójstwo?

Kryzys suicydalny może przebiegać różnie. Jednak osoby w zaawansowanym kryzysie, tuż przed podjęciem próby samobójczej, mają bardzo zawężone widzenie. Znajdują się w miejscu, które możemy porównać do ciemnego tunelu,

w którym nie widać odrobiny światła, żadnej nadziei. Widzą tylko ciemność i żadnego sposobu, żeby z tej ciemności się wydobyć. Myślą już tylko o odejściu, o tym, żeby przestać cierpieć. Dla patrzących z zewnątrz, kryzys innych może być czasem niewidoczny, bo są osoby, które bardzo się kamuflują, udają, próbują zamaskować swój stan. Czasem nawet najbliżsi nie zauważają powagi sytuacji. Inni zaś mówią o tym, nawet wielokrotnie. Mówią, że nie mają już siły, nie dają rady, nie chcą żyć, czasem mówią wprost, że chcą się zabić. Często to bagatelizujemy, nie chcemy tego przyjąć do wiadomości, nie chcemy w to wierzyć i nie reagujemy.

A dlaczego nie chcemy w to wierzyć? Dlaczego boimy się reagować?

Dlatego, że nie wiemy co zrobić, nie wiemy jak pomóc. Musimy się też mierzyć ze swoją bezradnością. Nie wiemy, jak do takiego człowieka dotrzeć. Myślę, że często naprawdę bagatelizujemy, bo mamy skłonności do umniejszania cudzych problemów i do ich oceniania. Jeżeli słyszymy, że ktoś ma problem, to mówimy: „Daj spokój, inni mają gorzej, nie wymyślaj, weź się w garść, chodź pójdziemy na wódkę, to ci przejdzie”. Tymczasem dla każdego jego problem jest największy. Jeżeli doprowadza go do tak trudnego stanu, to warto się nad tym pochylić. Ale myślę też, że boimy się swojej bezsilności i tego, że nie będziemy umieli pomóc.

Rozmawiały Dominika Gałań i Julia Pałczyńska

redaktorki „u.p.S!” Gazetki Szkolnej Uczniów Szkół Społecznych im. Unii Europejskiej w Zamościu

Spotkanie autorskie

Gwara Zamojszczyzny na tle gwary lubelskiej

Kultura ludowa to dziedzictwo, które stopniowo zanika, dlatego niezwykle istotne jest dbanie o jej przekaz pokoleniowy i ochronę. Spotkanie zorganizowane 13 grudnia 2024 r. przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zamościu oraz P.H.U. EGER Księgarnię – Kawiarnię im. Bolesława Leśmiana było doskonałą okazją do popularyzacji wiedzy o regionalnych tradycjach i języku.



Gościem wydarzenia zatytułowanego „Gwara Zamojszczyzny na tle gwary lubelskiej” była prof. dr hab. **Halina Pelc** – językoznawca, dialektolog i autorka 12-tomowego „Słownika gwar Lubelszczyzny”. Spotkanie przyciągnęło wielu

miłośników lokalnej kultury, nauczycieli oraz uczniów zainteresowanych bogactwem językowym regionu.

Profesor Pelc podkreśliła, że gwara to nie tylko język, ale również świadek tradycji, historii i mentalności mieszkańców Lubelszczyzny. Zwróciła uwagę na wielką rolę edukacji, wspólnych dyskusji oraz bezpośrednich rozmów młodych ludzi z dziadkami i pradziadkami jako skutecznego sposobu na zachowanie tradycji. Szczególną uwagę poświęciła odrębnościom regionalnym cech gwarowych oraz ich powiązaniom z językiem ogólnonarodowym. Omówiła także odbicie sformułowań gwarowych w sferze obyczajowej, obrzędowej, wierzeniach oraz religijności ludowej.

Uczestnicy dowiedzieli się m.in., czym jest donica (makutra, naczynie do robienia ciasta), do czego kiedyś używano zolnika (drewnianego naczynia w kształcie beczki do zaparzania bielizny w ługu) oraz kociuby (narzędzia do wygarniania węgla z pieca chlebowego). Poznali także regionalne nazwy roślin i zwierząt, jak bodziak lub bodiak (chwast, oset) czy zezula (jedno z określeń kukułki). Nie zabrakło również ciekawostek językowych, takich jak fakt, że słowo „galareta” ma aż dwadzieścia osiem różnych nazw w etymologii ludowej.

Wydarzenie zakończyło się serdecznymi podziękowaniami dla prof. Haliny Pelc za jej ogromny wkład w dokumentowanie i popularyzację dziedzictwa językowego Lubelszczyzny.

550 lat województwa lubelskiego

Lubelszczyzna odkryta na nowo

W ramach projektu „550 lat województwa lubelskiego – jubileuszowe spotkania z historią” Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu zorganizowała cykl zajęć edukacyjnych dla uczniów szkół ponadpodstawowych poświęcony historii Lubelszczyzny. Zajęcia edukacyjne miały na celu popularyzację wiedzy o własnym regionie, jego historii, środowisku



skup naturalnym, kulturowym i społecznym, kształcenie postawy lokalnego patriotyzmu oraz motywowanie uczestników projektu do samodzielnego zdobywania wiedzy o Lubelszczyźnie.

Kulminacją projektu był Regionalny Turniej Wiedzy „Co wiemy o województwie lubelskim?” odbył się 11 grudnia 2024 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Wydarzenie miało na celu promowanie wiedzy o regionie oraz budowanie lokalnego patriotyzmu wśród młodzieży. Wzięły w nim udział trzy zespoły czteroosobowe, reprezentujące szkoły ponadpodstawowe z Zamościa i Biłgoraja.



Uczestnicy Turnieju mieli za zadanie, m.in. rozwiązać krzyżówkę, ułożyć puzzle, wykazać się logicznym myśleniem, wiedzą historyczną i umiejętnością współpracy. Konkurencje turniejowe zostały przygotowane w formie escape roomu. Drużyną, która pierwsza zdobyła kod, dający zwycięstwo była reprezentacja I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu. Drugie miejsce zajęli uczniowie reprezentujący I Liceum Ogólnokształcące im. ONZ w Biłgoraju, trzecie miejsce uczniowie z II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu.

Projekt „550 lat województwa lubelskiego – jubileuszowe spotkania z historią” objął patronatem honorowym Marszałek Województwa Lubelskiego. Patronat medialny sprawowali: Katolickie Radio Zamość, Skafander, Ezamosc.pl.

Spotkanie autorskie

Aptekarz z Zamościa, który został premierem

„Miarą wielkości czynów jest ich pożytek dla ojczyzny” – powiedział Leopold Skulski, prezes Rady Ministrów w latach 1919–1920. To właśnie „premier z Zamościa” był bohaterem kolejnego spotkania w ramach cyklu „Historia z książką w tle”, które odbyło się 14 listopada w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Sylwetkę tego nietuzinkowego człowieka przybliżył dr **Łukasz Kot**, dziennikarz, regionalista, autor książki „Leopold Skulski – Premier z Zamościa 1877–1939(45)”. Skulski urodził się w Zamościu w 1877 roku, z wy-



kształcenia był chemikiem i farmaceutą, studia odbywał w Warszawie i Karlsruhe. W swoim życiu realizował się na różnych polach, m.in. był nadburmistrzem Łodzi, współzałożycielem Polskiego Radia, członkiem Trybunału Stanu, prezesem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego. Będąc zaś premierem RP starał się łączyć różne środowiska polityczne dla dobra nowo odrodzonej Ojczyzny. Zamość upamiętnił Leopolda Skulskiego tablicą, która znajduje się przy ulicy Ormiańskiej, gdzie mieszkał przyszły prezes Rady Ministrów. W spotkaniu z drem Łukaszem Kotem uczestniczyła między innymi młodzież ze szkół licealnych, dla której niewątpliwie była to ciekawa i pouczająca lekcja historii.

Konkurs

Moja ulubiona książka

Kopciuszek, Paddington, Mały Książę to tylko niektórzy bohaterowie bajek, którzy zostali narysowani przez uczestników konkursu plastycznego „Moja ulubiona książka”. Konkurs został zorganizowany przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zamościu i P.H.U. EGER Księgarnia – Kawiarnia im. Bolesława Leśmiana w Zamościu. Na kon-



kurs wpłynęło aż 83 prace wykonane przez uczniów szkół podstawowych kl. 1–3. Wyboru prac laureatów dokonała komisja konkursowa w składzie: dr **Dorota Mach** (dyrektor Biblioteki Pedagogicznej), **Anetta Sienkiewicz** (wicedyrektor), **Barbara Mazurek** oraz **Alicja Piskorska** (nauczyciele bibliotekarze).

Laureatami konkursu „Moja ulubiona książka” zostali:

1. miejsce – **Hanna Głąb** (I Społeczna Szkoła Podstawowa im. Unii Europejskiej w Zamościu)

2. miejsce (ex aequo) – **Alicja Kowalczyk** oraz **Marcela Kowalczyk** (obie Szkoła Podstawowa nr 6 im. Szymona Szymonowica w Zamościu)

3. miejsce (ex aequo) – **Oliwia Bełz** (Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio w Zamościu), **Jan Bondyra** (Szkoła Podstawowa nr 6 im. Szymona Szymonowica w Zamościu)

Wyróżnienia – **Livia Kowarz** (Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stefana Batorego w Zamościu), **Karolina Krzak**, **Gabriela Radziszewska**, **Malwina Serafin**, **Anna Tchorz**, **Marceli Władek** (wszyscy Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio w Zamościu).

Wręczenie nagród laureatom odbyło się 17 grudnia w siedzibie Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu. Wystawę pokonkursową złożoną z prac nagrodzonych uczniów można oglądać w czytelni Biblioteki Pedagogicznej. Konkurs został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Wystawa

Poezja barw Lubelszczyzny

W Galerii BipeArt 6 grudnia 2024 roku odbył się wyjątkowy wernisaż wystawy fotografii **Moniki Tadry** i **Rafała Tadry** zatytułowanej „Poezja barw Lubelszczyzny” oraz promocja albumu o tym samym tytule. Wydarzenie przyciągnęło wielu miłośników sztuki, chętnych poznania naszej „małej Ojczyzny” w jej cudownych kolorach i kadrach.

Podczas wernisażu autorzy opowiedzieli o swojej pracy, dzieląc się osobistymi doświadczeniami i historiami związanymi z powstawaniem zdjęć. Podkreślili, że ich celem było zwrócenie uwagi na piękno przyrody, które często pozostaje niezauważone i niedocenione.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia galerii BipeArt! Wystawa będzie dostępna do 31 stycznia 2025 roku. Niech stanie się ona inspiracją do odkrywania uroków otaczającego nas świata!



Fot. Artur Sowa

Warsztaty

Warsztaty plastyczne z firmą ASTRA

21 listopada w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu odbyły się warsztaty plastyczne zorganizowane we współpracy z firmą ASTRA S.A. Uczestnikami spotkania byli nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych, świetlic i bibliotek z Zamościa i powiatu zamojskiego. W ramach warsztatów nauczyciele zapoznali się z technikami plastycznymi takimi jak rysunek, malarstwo oraz modelowanie przestrzenne. Na spotkaniu zostały przekazane pomysły, jak urozmaicić pracę z dziećmi poprzez zastosowanie farb, kredek, plastelin, gliny i innych mas plastycznych. Warsztaty prowadziła **Paulina Domińska**, specjalistka ds. szkoleń firmy ASTRA S.A. Na zakończenie spotkania uczestnicy otrzymali imienne certyfikaty oraz upominki z próbkami produktów marki ASTRA.



Warsztaty

Książki zyskały drugie życie

Czasami bywa tak, że odnajdujemy na strychu stare, zapomniane książki, z którymi nie wiemy, co począć. Czy ich los jest przesądzony i muszą wylądować na składzie makulatury? Wcale nie! Najlepszym dowodem na to, że żaden egzemplarz nie musi pójść na straconie, były bezpłatne warsztaty plastyczne „Drugie życie książki”, które odbyły się 5 grudnia w Bibliotece Pedagogicznych. Podczas warsztatów nauczyciele z zamojskich szkół wykonywali ozdoby świąteczne z wykorzystaniem starych, zniszczonych książek. Spotkanie w Bibliotece Pedagogicznej było okazją



do poszukiwania kreatywnych rozwiązań, które można zastosować podczas zajęć edukacyjnych z uczniami, a powstałe prace mogą z powodzeniem posłużyć jako dekoracje w tym pięknym, bożonarodzeniowym czasie, który zbliża się wielkimi krokami.

Warsztaty

Twórcza przygoda z kaligrafią

W Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu 10 grudnia 2024 roku odbyły się warsztaty edukacyjne pt. „Kaligrafia – sztuka pięknego pisania”. W zajęciach wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Zamościu.

Warsztaty prowadzone przez dr **Dorotę Mach**, dyrektora Biblioteki Pedagogicznej, miały na celu przybliżenie uczniom podstaw kaligrafii oraz znaczenia estetyki pisma w codziennym życiu. Prowadząca opowiadała o historii sztuki pięknego pisania, prezentując różnorodne style kaligraficzne i ich zastosowania. Podczas zajęć uczniowie mieli okazję samodzielnie tworzyć ozdobne litery i ćwiczyć precyzję pisania przy użyciu specjalistycznych narzędzi kaligraficznych. Sztuka pięknego pisania okazała się dla wielu uczniów wymagającym, ale inspirującym wyzwaniem.



Rok Polskich Olimpijczyków

Nasi Herosi

„Nasi Herosi” to tytuł zajęć edukacyjnych, które odbyły się 23–24 października 2024 r. Udział w nich wzięli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kolonii Sitno oraz Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Zamościu. Uczestnicy spotkania poznali



historię igrzysk olimpijskich, a także zostali zapoznani z sylwetkami wybitnych polskich olimpijczyków z uwzględnieniem zawodników reprezentujących województwo lubelskie. Zajęcia w formie warsztatów zostały przygotowane w ramach obchodów Roku Polskich Olimpijczyków.

Tomaszów Lub.

Drużyna na medal

5 listopada 2024 r. uczniowie klasy czwartej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Tomaszowie Lubelskim uczestniczyli w zajęciach integracyjnych pt. „Lepiej razem czy osobno”. Celem warsztatów było rozwijanie umiejętności współpracy, budowanie wzajemnego zaufania i umacnianie relacji między uczniami. Zajęcia rozpoczęły się od zapoznania z biblioteką pedagogiczną i krótkiego omówienia zasad współpracy, które były motywem przewodnim spotkania.

Podczas warsztatów zorganizowanych w formie gier i zabaw ruchowych uczniowie pracowali nad różnymi zadaniami, które wymagały pomysłowości, dobrej komunikacji i zaangażowania całej klasy. Jedną z atrakcji było wykonanie zdjęcia klasowego z wycinków gazet. Każdy uczeń miał swój udział w projekcie, co dodatkowo wzmocniło poczucie przynależności do zespołu. Na zakończenie spotkania uczniowie zgodnie stwierdzili, że praca w zespole może być nie tylko bardziej efektywna, ale również sprawiać więcej radości i satysfakcji.



Biłgoraj

Kultura ludowa Ziemi Biłgorajskiej

W dniu 22 października 2024 roku w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filia w Biłgoraju odbyło się spotkanie „Kultura ludowa Ziemi Biłgorajskiej. Instrumenty i muzyka”. Spotkanie poprowadził dr **Sławomir Niemiec** – muzyk, aranżer, kompozytor, instruktor muzyczny Biłgorajskiego Centrum Kultury. Gra na wielu instrumentach, m.in. na skrzypcach, trąbce, altówce, flugelhornie, suce biłgorajskiej, cynku renesansowym i fortepianie. Jest twórcą aranżacji dwóch utworów: utworu ludowego granego kiedyś we wsi Aleksandrów koło Biłgoraja i utworu ludowego „delbarim” z Persji, za który otrzymał nagrodę w międzynarodowym konkursie muzycznym w Mongolii. Prowadzi kanał na YouTube

www.youtube.com/kaziokijanka8887

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie z kilku szkół, w tym Katolickiego Liceum im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju oraz Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju.

Podczas spotkania dr Sławomir Niemiec zaprezentował tradycyjne instrumenty, m.in. sukę biłgorajską. Zagrał na nich, ukazując ich unikalną budowę oraz brzmienie, co uświadomiło młodzieży, jak ważna jest ochrona i popularyzacja regionalnych tradycji muzycznych. Była to okazja nie tylko do posłuchania muzyki, ale również lekcja o znaczeniu kultury ludowej dla tożsamości regionu biłgorajskiego.



Hrubieszów

Niepodległa w zbiorach filatelistycznych Leszka Grzybowskiego



Dnia 8 listopada 2024 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filii w Hrubieszowie odbył się pokaz znaczków i kart pocztowych dotyczących m.in.: rocznic niepodległości Polski, historii bitew i oręża polskiego. Gościem spotkania był **Leszek Grzybowski**, kolekcjoner i filatelista,

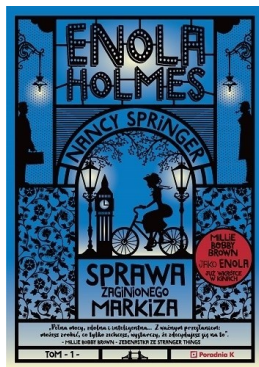
który z pasją opowiadał zgromadzonej młodzieży o swoim hobby. Wydarzeniu towarzyszył przegląd poezji i pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Hrubieszowie na czele z opiekunami: **Beatą Caboń** oraz **Beatą Lichoń-Fabrowską**. W wydarzeniu uczestniczyła również młodzież z nauczycielem **Joanną Błaszczuk** z Zespołu Szkół nr 1 w Hrubieszowie.

Książki

Holmes na tropie zagadek

Jestem ogromnym fanem Sherlocka Holmesa, a właściwie całego fikcyjnego uniwersum zbudowanego wokół postaci słynnego detektywa. Pasjonują mnie nie tylko historie autorstwa Arthura Conana Doyle'a, ale z zapałem też śledzę wszelkie adaptacje, „retellingi” czy spin-offy pióra innych autorów. Serią o Enoli interesowałem się więc już od dawna. Nie chcąc psuć sobie żadnej niespodzianki, zrezygnowałem również z obejrzenia popularnego filmu na podstawie książki, wydanego z sukcesem parę lat temu. W końcu spełniło się moje małe życzenie i w gwiazdkowym prezencie odnalazłem trzy pierwsze tomy przygód Enoli, po czym jeszcze w Święta zabrałem się za czytanie „Sprawy zaginionej markiza”.

Enola Holmes to młodsza siostra Sherlocka. Duża różnica wieku sprawia, że dziewczyna praktycznie nie zna ani jego, ani swojego drugiego brata, Mycrofta. Mieszka z matką w rodzinnej posiadłości, gdzie rodzicielka nakłania ją do wolnego życia, które nie wpasowuje się w normy epoki. Enola nie przypomina przykładowej damy, czas spędza raczej jeżdżąc na rowerze, wspinając się na drzewa w poszukiwaniu skarbów lub ćwicząc z mamą tworzenie i rozwiązywanie szyfrów. Nie uznaje gorsetów, ma za to wpojone poczucie własnej wartości, inteligencji i samodzielności. Życie Enoli zmienia się, gdy jej matka znika bez śladu, a ona sama musi powiadomić o tym i ściągnąć do domu swoich braci. Ich pojawienie się wyciąga na światło dzienne wiele tajemnic. Okazuje się między innymi, że Mycroft stałe posyłał matce pieniądze na edukację i garderobę Enoli, jak również i prowadzenie dworu. Widok siostry, pozbawionej guwernantki i odpowiednich sukni, a także dziko porośniętego ogrodu i zaniedbanego domu wywołuje w nim szok. Na co w takim razie ich matka przeznaczała te wszystkie pieniądze i dokąd mogła się udać? Gdy Enola orientuje się, że jej braciom zależy mniej na odnalezieniu kobiety, a bardziej na przekształceniu jej samej w pannę z dobrego domu, decyduje się na poważny krok i ucieka w stronę Londynu. Nim jednak do niego dotrze, uda jej się zaplątać w sprawę zaginięcia pewnego mło-



dego markiza. By rozwiązać zagadkę, dziewczyna będzie musiała wykazać się umysłem równie wybitnym, co jej bracia.

To, co od razu pokochałem w tej książce, to fakt, jak świetnie wpasowuje się ona do kanonu Conana Doyle'a. Autorka posługuje się równie inteligentnym stylem. Sposób, w jaki myśli i dedukuje Enola, na pewno nieraz zaskoczy niejednego dorosłego. Jej przygoda intryguje, ale i bawi. Powieść przyciąga barwnymi postaciami. Enola jest przesympatyczną główną bohaterką, czytelnik bardzo szybko zaczyna jej kibicować. Sherlock to ten sam detektyw, którego poznaliśmy w utworach sir Arthura. Czarne charaktery są świetnie wykreowane, dostarczają odpowiednią dawkę grozy i tajemnicy. Fabuła nie jest przewidywalna, czeka na nas spora dawka zwrotów akcji i zaskakujących konkluzji. Dodatkową siłą pisarki okazały się również opisy, jej dziewiętnastowieczny Londyn ożywa wręcz z zadrukowanych stron.

„Sprawa zaginionego markiza” to doskonałe wprowadzenie do zapowiadającej się równie doskonale serii. Choć jest ona skierowana głównie w stronę nastoletniego czytelnika, dorośli fani Sherlocka również mogą sięgnąć po nią bez obaw, że się zanudzą lub rozwikłają tytułową zagadkę w parę rozdziałów. Po skończeniu lektury osobiście czułem niedosyt i bardzo mnie ucieszyło, że mogę od razu sięgnąć po drugą sprawę Enoli.

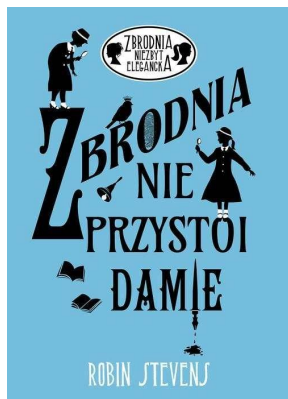
👉 www.bezrozbezliscikow.blogspot.com

Książki

Towarzystwo detektywistyczne wchodzi do akcji

O twórczości Robin Stevens i jej cyklu „Zbrodnia niezbyt elegancka” słyszałam już od jakiegoś czasu. Im więcej pozytywnych opinii słyszałam i czytałam, tym mocniej pragnęłam samej poznać tę historię. W końcu nadszedł piękny dzień, gdy dzięki

Lektura
w konkursie
„Czy znasz...?”,
kl. 7-8



uprzejmości wydawnictwa Dwukropek mogłam poznać pióro autorki oraz pierwszy tom cyklu, jakim jest właśnie „Zbrodnia nie przystoi damie”. Czy była to tak dobra lektura, jak wszyscy mówią?

Do szkoły dla dziewcząt Deepdean chodzą Daisy i Hazel. To właśnie one postanowiły założyć tajne towarzystwo detektywistyczne, które miało za zadanie wyjaśniać różne, nawet te najprostsze zagadki. Do tej pory jednak nie zdarzyło się nic poważniejszego. Do czasu... Hazel pewnego dnia odkrywa w sali gimnastycznej ciało jednej z nauczycielek, panny Bell. Kiedy po przeprowadzeniu Daisy ciało znika bez śladu, dziewczyny wiedzą już, że to jest prawdziwa zagadka dla ich towa-

rzystwa. Kim jest podejrzany? Kto mógłby posunąć się do takiego czynu? Przed uczennicami poważny orzech do zgryzienia.

Kiedy otworzyłam tę powieść i zaczęłam zagłębiać się w opisywaną tutaj historię, nie myślałam nawet o tym, że książka ta może mnie wpędzić w pewnego rodzaju kaca książkowego. No ale tak się stało. „Zbrodnia nie przystoi damie” ogromnie przypadła mi do gustu i jestem pewna tego, że długo o tej książce nie zapomnę.

Główne bohaterki Daisy i Hazel są od siebie tak różne, jak to tylko możliwe. Jedna jest przebojowa, pewna siebie i wygadana, a druga nieśmiała, wyciszona i raczej wycofana. Jeśli chodzi o to, którą z nich polubiłam bardziej, to zdecydowanie Hazel. Było mi z nią nie tylko po drodze ze względu na podobny charakter, ale też w kontekście tego, jak bardzo niesprawiedliwie była traktowana. Nie przemawia przeze mnie litość, a bardziej taka złość na Daisy, która dyrygowała swoją przyjaciółką (o ile można tę relację nazwać przyjaźnią) i po prostu była straszliwie toksyczna. Daisy zdecydowanie nie znalazła się w kręgu moich ulubionych bohaterek i obawiam się, że tak pozostanie.

Robin Stevens ma bardzo dobre pióro, a dzięki temu tę książkę czyta się płynnie, lekko i po prostu przyjemnie. Wiem, co mówię – lektura tej książki zajęła mi kilka godzin, a gdy już ją skończyłam, nie potrafiłam wyrzucić tej historii z głowy. Najbardziej rzucała mi się myśl: „czemu nie mam kolejnego tomu?”. Tak mocno zdążyłam związać się z uczennicami Deepdean, że nie chciałam opuszczać ich świata. Nawet postacie drugoplanowe, które raczej nie rzucały się w oczy, zasługują tutaj na uwagę. Autorka zadbała o to, by żaden bohater nie został pominięty i choć w kilku słowach wspomniany.

„Zbrodnia nie przystoi damie” to pozycja, która zachwyciła mnie od początku do samego końca. Jestem pod wrażeniem pióra autorki, kreacji głównych bohaterek oraz sprawy detektywistycznej, jaką przyszło im rozwiązywać. Podczas lektury można było też liczyć na zwroty akcji, które nieraz i mnie zaskakiwały. Jeżeli po drodze Wam z literaturą młodzieżową, a zwłaszcza kryminałami młodzieżowymi, to gorąco polecam Wam ten właśnie tytuł.

Natalia Świętonowska



www.instagram.com/oksiaskachinietylko

Literatura do Wojewódzkiego Konkursu Czytelniczego „Czy znasz...?” 2025 dla uczniów szkół podstawowych kl. 7–8:

- Łupieżcy niebios / Brandon Mull ; tłumaczył Rafał Lisowski. - Warszawa : Wilga, 2023. (seria: Pięć Królestw / Brandon Mull ; cz. 1)
- Morze potworów / Rick Riordan ; przełożyła Agnieszka Fulińska. - Wydanie V. - Kraków : Wydawnictwo Galeria Książki, 2024. (seria: Percy Jackson i bogowie olimpijscy / Rick Riordan ; t. 2).
- Obronić królową / Barbara Kosmowska. - Warszawa : Wydawnictwo "Nasza Księgarnia", 2017.
- Płonący most / John Flanagan ; tłumaczenie Stanisław Kroszczyński. - Warszawa : Jaguar, 2023. (seria: Zwiadowcy / John Flanagan ; ks. 2).
- Zbrodnia nie przystoi damie / Robin Stevens ; przełożyła Magdalena Korobkiewicz. - Warszawa : Wydawnictwo Juka-91, 2017. (seria: Zbrodnia niezbyt elegancka / Robin Stevens ; cz. 1).

Muzyka

Zalewski - muzyk nietuzinkowy i niebanalny

Krzysztof Zalewski-Brejdygant, znany również pod pseudonimem „Zalef”, to urodzony 24 sierpnia 1984 roku polski wokalista, multiinstrumentalista, kompozytor, autor tekstów i aktor pochodzący z Lublina. Jego droga do sukcesu jest przykładem, że talent, determinacja i autentyczność mogą prowadzić do sporych osiągnięć artystycznych.

Początki kariery i program talent show

Pierwsze kroki na muzycznej scenie Krzysztof Zalewski stawiał w heavy-metalowym zespole Loch Ness, w którym grał na gitarze. Jako długowłosej jeszcze chłopak w 2002 roku wziął udział w drugiej edycji popularnego programu „Idol”, gdzie dał się poznać jako artysta o niezwykle charyzmie, osobowości i głosie, zajmując pierwsze miejsce. Co ciekawe, do jego zwycięstwa przyczyniła się decyzja jednej z uczestniczek, Hani Stach, o wycofaniu się z konkursu tuż przed finałem.



Wykształcenie i wszechstronność artystyczna

Zalewski to artysta wszechstronny, co odzwierciedla się nie tylko w jego muzyce, ale także w działaniach aktorskich. Jego wykształcenie i artystyczne korzenie pozwoliły mu odnaleźć się w różnych formach wyrazu, od sceny muzycznej po angaże aktorskie w teatrach i filmach. Zalewskiego mogliśmy oglądać w filmach : „Historia Roja” (2016), „Piosenki o miłości” (2021), „Bo we mnie jest seks” (2021), a ostatnio też w serialu „Prosta sprawa” (2024).

Nie zdziwi też nikogo fakt, że wokalista podjął się nowego wyzwania. Kilukrotnie prowadził telewizyjne programy śniadaniowe, pokazując przy tym swoją błyskotliwość i zdolność do odnalezienia się w każdej sytuacji. Ostatnio został również twarzą znanej marki biżuteryjnej, co świadczy o tym, że stara się podążać za trendami, jest świadomy swojego stylu oraz że ma niewątpliwą „żyłkę do biznesu”.

Dyskografia i współpraca z innymi artystami

Zalewski wydał kilka albumów, z których każdy wyróżnia się unikalnym stylem i emocjonalnym przekazem. Po wygranej w „Idolu” zadebiutował płytą „Pistolet” (2004). Po kilku latach przerwy powrócił, ale już w bardziej alternatywnym i dojrzałym stylu albumem „Zelig” (2013), który zyskał uznanie krytyków i fanów, rozpoczynając tym samym współpracę z wytwórnią fonograficzną Kayax, która trwa do chwili obecnej. Kolejne wydawnictwa, takie jak „Złoto” (2016), „Zabawa” (2020), „MTV Unplugged”(2021), „Zgłowy”(2024) ugruntowały jego pozycję w czołówce polskiej sceny muzycznej, czyniąc go jednym z najbardziej rozpoznawalnych męskich głosów w Polsce.

Jednym z najważniejszych projektów w jego karierze był album „Zalewski śpiewa Niemena” (2018), na którym artysta oddał hołd twórczości Czesława Niemena. Płyta doczekała się reedycji i była wynikiem współpracy z Natalią Niemen, córką legendy polskiej muzyki. Co ciekawe, Natalia wspólnie z Krzysztofem nagrała nową, niezwykle charyzmatyczną wersję utworu „Począwszy od Kaina”, który znalazł się na albumach obojga z nich.

Zalewski współpracował i współpracuje z wieloma innymi artystami, m.in. z Dawidem Podsiadło, siostrami Natalią i Pauliną Przybysz (z którymi prywatnie też się przyjaźni i często razem występuje na scenie), Katarzyną Nosowską, Brodką, Natalią Kukulską, Korteżem, Skubasem, Pezetem, Justyną Święs z zespołu The Dumplings, Miuoshem, aktorką Marią Dębską, składem muzycznym Bass Astral X Igo. Te kolaboracje są dowodem jego otwartości, wszechstronności i umiejętności łączenia różnych światów i stylów muzycznych.

Męskie Granie i zaangażowanie społeczne

Zalewski od lat związany jest z trasą koncertową „Męskie Granie”, gdzie nie tylko występuje jako wokalista, ale również twórca utworów promujących to wydarzenie. Jego występy są pełne energii, spontaniczności i autentyczności, co przyciąga tysiące fanów.

Wokalista znany jest z niekonwencjonalnego podejścia do życia i odwagi w wyrażaniu swoich poglądów. Dał się poznać jako aktywista czynnie wspierający różne akcje społeczne, w tym inicjatywy na rzecz mniejszości i ochrony praw człowieka. Podczas swoich koncertów często podkreśla znaczenie równości i solidarności międzyludzkiej.

Krzysztof Zalewski to artysta, który łączy w sobie niezwykłą muzykalność, otwartość, charyzmę i głębokie zaangażowanie społeczne. Jego twórczość jest nie tylko źródłem inspiracji dla innych muzyków, ale również przykładem na to, że wierność sobie i swoim wartościom jest kluczem do sukcesu.

Dariusz Mazurek

Wydział Udostępniania Zbiorów Zwartych i Audiowizualnych
w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu

Bądź z nami w kontakcie!



Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu

ul. Sienkiewicza 5
22-400 Zamość
tel. 84-638-49-39

Filia w Biłgoraju

ul. Żołnierzy Woj-
ska Polskiego 4
23-400 Biłgoraj
tel. 84 686 42 55

Filia w Hrubieszowie

ul. Ciesielczuka 1
22-500
Hrubieszów
tel. 84 696 26 39

Filia w Tomaszowie Lubelskim

ul. Zamojska 2
22-600
Tomaszów Lub.
tel. 84 664 38 38



Znajdź nas w sieci

www.bipe.pl

facebook.com/bp.zamosc



BipeTeka – Biuletyn Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu

Redaktor naczelny: Mateusz Sawczuk / Korekta: dr Dorota Mach

Adres: ul. Sienkiewicza 5, 22-400 Zamość, www.bipe.pl

Kontakt: mateusz.sawczuk@bipe.pl

John
Flanagan

Rick
Riordan

Robin
Stevens

Brandon
Mull

Barbara
Kosmowska

CZY ZNASZ...?

Bądź gotowy już 29 stycznia 2025!



Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu
zaprasza uczniów szkół podstawowych klas 7-8
na IV edycję wojewódzkiego konkursu czytelniczego